



Dziś w proroctwie

Globalne konflikty

Tak, iż ludzie drętwieć będą przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przyjdą na wszystkich świat; albowiem mocy niebieskie poruszają się – Łuk. 21:26.

Międzynarodowa Grupa Kryzysowa to organizacja, której celem jest niezależne działanie na rzecz zapobiegania wojnom i kształtowanie polityki, która „zbuduje bardziej pokojowy świat. Grupa Kryzysowa podnosi alarm by zapobiegać śmiertelności konfliktom. Nasza praca jest potrzebna, ponieważ świat boryka się z dramatycznym wzrostem liczby konfliktów, które niosą ze sobą wielkie koszty humanitarne, społeczne i ekonomiczne. Wysiłki, zmierzające ku temu, by rozwiązać te konflikty, są komplikowane przez dogłębne zmiany w geopolityce, jak również na skutek rosnącego znaczenia czynników niepaństwowych, począwszy od religijnych bojówkarzy a na przestępczych gangach skończywszy” (cytat za: www.crisisgroup.org).

Na początku roku 2018 Grupa ta doniosła o:

- rekordowej liczbie wysiedlonych uchodźców, w większości pochodzących z trzech krajów spustoszonych przez wojnę: Syrii, Afganistanu i Somali;
- co najmniej 70 konfliktach obejmujących pozapaństwowych uczestników, ze szczególnym zwróceniem uwagi na to, że ostatnie pięć lat wskazuje na pogarszające się trendy: więcej wojen, więcej zabitych, celem jest coraz więcej cywilów.

Następnie w raporcie wymieniono „najbardziej przerażające zagrożenia” (szczegółowa analiza tych zagrożeń oraz działania podjęte w 2018 roku w celu ich rozwiązania znajduje się poniżej):

- Północna Korea testująca pociski rakietowe – czy Korea Północna będzie nadal grozić wojną na Półwyspie Koreańskim?
- Rywalizacja pomiędzy Arabią Saudyjską, Iranem i Stanami Zjednoczonymi – czy Arabia Saudyjska nadal będzie agresorem na Bliskim Wschodzie, w miarę jak Stany Zjednoczone będą nasilać swą agresywną strategię względem Iranu?
- Dramat mniejszości muzułmańskiej Rohindża: Mjanma i Bangladesz – czy przemoc zagrozi

nowej demokratycznej przemianie?

- **Jemen** – czy głód ogarnie kraj, jeśli Arabia Saudyjska będzie nadal zagrażać portom?
- **Afganistan** – czy wojna się wzmoże, jeśli talibowie urosną w siłę?
- **Syria** – czy Baszszar al-Asad zezwolił na użycie broni chemicznej przeciwko rebeliantom?
- **Sahel** – czy ten region uprzednio należący do Sudanu ustabilizuje się, jeśli przemytnicy i uzbrojone grupy nadal będą zakłócać życie cywilów?
- **Demokratyczna Republika Konga** – czy dążenia prezydenta Kabila, by pozostać przy władzy, będą nadal przyczyniać się do politycznej destabilizacji?
- **Ukraina** – czy relacje pomiędzy Rosją a Zachodem pogorszą się, skoro Władimir Putin przeprowadza największe ćwiczenia militarne w Rosji od czasu upadku Związku Radzieckiego?
- **Wenezuela** – czy ogromna inflacja w kraju nadal będzie źle wpływać na ekonomię opartą na ropie naftowej?

Chrześcijańska perspektywa na światowe problemy

George Orwell, autor książki „1984”, napisał: „Im dalej społeczeństwo oddali się od prawdy, tym bardziej nienawidzić będzie tych, którzy ją głoszą”. Dzisiaj nieliczni chcą słuchać tych, którzy są przedstawicielami Jehowy i głoszą Jego nadchodzące Królestwo. Jednak nadal musimy przekazywać poselstwo o Królestwie i pamiętać, że walka nie należy do nas, lecz do Pana. Bez względu na to, w jakim stopniu zechce nas wykorzystać, każda jednostka w Pańskiej służbie może uczynić wielką różnicę. Dawid – pasterz – nie miał zbroi ani sprzętu do walki. Nie był wyćwiczony w bitwach, nie był też zawodowym żołnierzem. A jednak miał wielką przewagę nad Goliatem – ufał nie w swej własnej sile, ale w Bożej. Gdy Jehowa walczy wraz ze swym ludem, ma on zawsze przewagę liczebną nad wrogiem. Pamiętajmy, że zadanie jakie Pan stawia przed nami, nie jest nigdy większe od mocy, który jest za nami.

Wchodząc w rok 2019, dążmy naprzód z ufnością, że On ma nad wszystkim kontrolę. Nieważne, że świat nie czyni postępów w dążeniach do samonaprawy; ostateczny wynik tych prób jest wiadomy z góry. Chociaż inni mogą drżeć ze strachu, jak sugeruje nasz werset tematowy, to jednak my nie mamy powodów do obaw. Słowa „nie bójcie się” pojawiają się w Biblii 365 razy. Jest to codzienne przypomnienie, by żyć bez strachu. Naszym celem jest przemienione życie. Jest to ciągły



proces; a cała energia, której on wymaga, pochodzi od Jehowy. Tak długo, jak tylko Pan będzie dozwalał na dalszy bieg wydarzeń, bądźmy ambasadorami Chrystusa w każdym aspekcie naszego życia (2 Kor. 5:20). Oto sześć sposobów, dzięki którym możemy być skutecznymi ambasadorami sprawy Bożej nie tylko w 2019, ale i w każdym kolejnym roku. W tym celu, należy:

- prowadzić uczciwe życie,
- być wyczulonym na godność innych,
- być obiektywnym w swych osądach,
- być niezależnym od świata w sposobie myślenia (należy opierać je na biblijnych zasadach),
- skupić się na rozwoju charakteru innych,
- interesować się głównymi problemami danego dnia.

„Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota” (Obj. 2:10).

DODATEK – Cytaty z raportu i analizy wydarzeń roku 2018 w perspektywie Międzynarodowej Grupy Kryzysowej.

Korea Północna testuje pociski rakietowe: „Testy nuklearne oraz pocisków rakietowych podwoiły się wraz z buńczuczną retoryką Białego Domu, powodując, że zagrożenie wojną na Półwyspie Koreańskim – a wręcz katastrofalną w skutkach konfrontacją nuklearną – jest wyższe niż kiedykolwiek wcześniej we współczesnej historii”.

Wyniki 2018: Na początku 2018 roku Korea Północna i Południowa wznowiły stosunki dyplomatyczne. Tydzień po ogłoszeniu, że państwo to zamrozi testy broni oraz pocisków, 27 kwietnia, naczelny dowódca Korei Północnej Kim Dzong Un przekroczył granicę Korei Południowej udając się na szczyt dyplomatyczny z prezydentem Korei Południowej Mun Jae-in. Przywódcy podpisali wspólne oświadczenie zobowiązujące do pracy w kierunku denuklearyzacji Półwyspu Koreańskiego oraz oficjalny koniec wojny pomiędzy tymi dwoma państwami. W marcu 2018 roku prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump przyjął zaproszenie, dostarczone przez urzędników Korei Południowej, na spotkanie z Kim Dzong Unem, po którym obydwaj przywódcy wydali wspólne oświadczenie o denuklearyzacji.

Rywalizacja pomiędzy Arabią Saudyjską, Iranem i Stanami Zjednoczonymi: „Rywalizacja ta prawdopodobnie przysłoni inne rozdziewiki na Bliskim Wschodzie w roku 2018. Jest ona spowodowana i zaostzana przez trzy równoległe zmiany: umocnienie władzy Muhammada ibn Salmana, księcia koronnego Arabii Saudyjskiej, agresywniejszą strategię względem Iranu prowadzoną przez administrację D.Trumpa oraz koniec kontroli Państwa Islamskiego nad terenami w Iraku i Syrii, co

pozwała Waszyngtonowi oraz Rijadowi na skupienie większej uwagi na Iranie”.

Wyniki 2018: Król Salman potępił działania Iranu, swego rywala w walce o wpływy w rejonie konfliktów w Syrii, Iraku i Jemenie. Reputacja Arabii Saudyjskiej, największego światowego eksportera ropy, została zachwiana z powodu morderstwa dziennikarza Dżamala Chaszukdzia w saudyjskim konsulacie w Stambule w październiku 2018 roku. Agencja Reutersa poinformowała, że król w znacznym stopniu odsunął się od aktywnego życia politycznego i przekazał znaczną władzę swemu synowi i prawowitemu następcy, koronnemu księciu Muhammad ibn Salmanowi, który został oskarżony o to morderstwo.

Kryzys mniejszości muzułmańskiej Rohindża: Mjanma i Bangladesz: „Kryzys mniejszości muzułmańskiej Rohindża wszedł w nową, niebezpieczną fazę, zagrażając ciężko zdobytej demokratycznej przemianie Mjanmy, jej stabilności, jak również stabilności Bangladeszu i całego regionu”.

Wyniki 2018: Departament Stanu USA zlecił firmie prawniczej PILPG (the Public International Law and Policy Group) wysłanie grupy dochodzeniowej do obozów uchodźców mniejszości muzułmańskiej Rohindża w Bangladeszu, by udokumentować brutalne, militarne działania Mjanmy. Departament Stanu stwierdził w raporcie, że „ostatnia agresja w północnym stanie Rakhine była skrajna, zakrojona na szeroką skalę, rozpowszechniona i zdaje się nastawiona na sterroryzowanie populacji oraz wypędzenie mieszkańców Rohindża”.

Jemen: „Z bilansem ośmiu milionów głodujących ludzi, milionem potwierdzonych zachorowań na cholerę oraz ponad trzema milionami przesiedleńców, wojna w Jemenie może nasilić się w roku 2018”.

Wyniki 2018: Konflikt zakorzeniony jest w nieudanej politycznej transformacji, która miała przynieść stabilizację po Arabskiej Wiośnie z roku 2011. Prezydent Hadi walczył z rozmaitymi problemami, wliczając ataki Al-Ka’idy, separatystycznego ruchu na południu, jak również z korupcją, bezrobociem i kryzysem żywnościowym. Wspierane przez Arabię Saudyjską siły rządowe zaatakowały kluczowy, zajęty przez rebeliantów port Al-Hudajda, który jest miejscem przeładunkowych większości pomocy nadchodzącej do Jemenu oraz ostatnią deską ratunku dla głodujących. Jemeńska służba zdrowia jest na skraju zapaści.

Afganistan: „Wojna w Afganistanie nasili się w 2018. Nowa strategia Stanów Zjednoczonych odnośnie Afganistanu zwiększa tempo działań przeciwko talibom opierającym się władzy. W kraju znajduje się coraz więcej sił Stanów Zjednoczonych, ataki lotnicze są coraz intensywniejsze, a siły afgańskie przeprowadzają coraz agresy-



wniejszą ofensywę lądową”.

Wyniki 2018: W czerwcu rząd afgański i talibowie wprowadzili trzydniowe zawieszenie broni podczas święta Id al-Fitr, i było to pierwsze formalne zawieszenie walk od wybuchu wojny w 2001. Prezydent Aszraf Ghai przedłużył zawieszenie broni o kilka dni – talibowie ruch ten odrzucili – oraz ponowił wezwanie do talibów, by rozpocząć rozmowy pokojowe bez warunków wstępnych. W czerwcu 2018 doniesiono, że rządowi przedstawiciele Stanów Zjednoczonych spotkali się z przedstawicielami talibów w Katarze, by przedyskutować potencjalne rozmowy. Dalsze dyskusje zostały odrzucone i talibowie kontynuują przeprowadzanie ataków. Talibowie wciąż zdobywają nowe tereny oraz przeprowadzają na szeroką skalę ataki zarówno w kraju, jak i w Kabulu. W 2018 byliśmy świadkami militarnej kampanii USA przeciwko tak zwanemu ISIS-KP (Państwo Islamskie i prowincja Khorsan), a lokalne oddziały Państwa Islamskiego obecne były w kilku wschodnich prowincjach Afganistanu.

Syria: „Po niemalże siedmiu latach wojny reżim prezydenta Baszszara al-Asada ma przewagę, głównie dzięki wsparciu Iranu i Rosji. Walka nie jest jednak zakończona. Ogromne obszary kraju pozostają poza kontrolą reżimu, regionalne i międzynarodowe siły nie zgadzają się na porozumienie, a Syria jest areną walk pomiędzy Iranem a jego wrogami. Wraz z wyparciem Państwa Islamskiego ze wschodu, zwiększa się możliwość eskalacji konfliktu w innych rejonach”.

Wyniki 2018: Podejrzany o używanie broni chemicznej w czasie siedmioletniej wojny, rząd prezydenta Baszszara al-Asada rozpoczął najbrutalniejsze jak dotąd ataki na rebelianckie enklawy. Minister spraw zagranicznych Syrii wezwał Radę Bezpieczeństwa ONZ, by potępiła to, co nazwała „atakami terrorystycznymi” oraz podjęła „odstraszające środki odwetu przeciwko narodom i reżimom, które wspierają i finansują terrorizm”. Rosja, która wysłała oddziały oraz doradców politycznych, by wspierali al-Asada, także oskarżyła rebeliantów o kolejne ataki. W drugiej połowie 2018 roku, prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump zarządził wycofanie wojsk Stanów Zjednoczonych.

Sahel: Historycznie rzecz biorąc, region ten znany był jako prowincja Sudanu. Obejmuje afrykańskie części północnego Senegalu, południową Mauretanię, centralną Mali, północną część Burkiny Faso oraz najdalsze punkty południowej Algierii, Nigru, skrajne punkty północnej Nigerii, centralny Czad, centralny i południowy Sudan, najdalej wysunięte na północ punkty Południowego Sudanu, Erytrei, Kamerunu, Republiki Środkowoafrykańskiej oraz skrajne północne części Etiopii. „Słabe kraje w regionie Sahel walczą, by pokonać zachodzące na siebie międzywspólnotowe konflikty, przemoc dżihadu oraz walki o szlaki przemysłowe. Wro-

gość ich przywódców oraz zmilitaryzowane działania jedynie pogarszają sprawę”.

Wyniki 2018: Region Sahel jest niestabilny z powodu wielu czynników, wliczając w to zagrożenie bezpieczeństwa, nielegalny handel, pranie pieniędzy, nieprzewidzianą migrację, wyzwania środowiskowe oraz szerzenie się pełnego przemocy ekstremizmu ze strony radykalnych uzbrojonych grup. Sytuacja jest jeszcze pogarszana przez osłabienie krajów Sahel ze względu na nieregularne opady deszczu i trwałą suszę. Według raportów w 2017 roku ponad 30 milionów ludzi w tym regionie cierpiało na brak pożywienia, a 4,9 miliona opuściło swe domy jako uchodźcy wewnętrzni bądź emigranci.

Demokratyczna Republika Kongo: „Determinacja prezydenta Josepha Kabila, by utrzymać władzę, grozi eskalacją kryzysu w Kongo oraz humanitarnym stanem wyjątkowym, który już obecnie należy do najgorszych na świecie”.

Wyniki 2018: Przynajmniej siedemdziesiąt uzbrojonych grup działa obecnie we wschodnim regionie Demokratycznej Republiki Kongo. Pomimo stabilizującej obecności 19.000 korpusu rozjemczego ONZ, silniejsze grupy bojówkarzy w regionie, takie jak Demokratyczne Siły Wyzwolenia Rwandy czy Sojusz Sił Demokratycznych Ugandy, wciąż terroryzują społeczności lokalne oraz kontrolują słabo zarządzane obszary kraju, finansując swą działalność przez eksploatację naturalnych zasobów kraju. Miliony cywilów zostały zmuszone do ucieczki przed walkami: ONZ szacuje, że obecnie jest to co najmniej 2,7 miliona wewnętrznych uchodźców i około 450 000 emigrantów w innych państwach. Prezydent Joseph Kabil przyczynił się do dalszej politycznej niestabilności, odsuwając zaplanowane na 2016 rok wybory, by pozostać przy władzy po zakończeniu swej kadencji. Moise Katumbi, popularny przywódca opozycji, który był gubernatorem bogatej w minerały prowincji Katanga, ogłosił w maju 2015, że będzie kandydował w wyborach prezydenckich. Od czasu tej deklaracji masowe protesty oraz napięcia pomiędzy policją a cywilami stają się coraz bardziej nasilone i powszechne.

Ukraina: „Konflikt we wschodniej Ukrainie pochłonął już 10 000 ofiar i stanowi poważny trwający kryzys humanitarny. W czasie jego trwania stosunki pomiędzy Rosją a Zachodem raczej się nie poprawiają. Utrzymywane przez separatystów obszary są dysfunkcyjne i zależne od Moskwy”.

Wyniki 2018: Konflikt we wschodniej Ukrainie doszedł do sytuacji patowej, ale ostrzały oraz starcia zbrojne wciąż zdarzają się regularnie, wliczając eskalację przemocy wiosną. W styczniu Stany Zjednoczone nałożyły nowe sankcje na dwadzieścia jeden osób fizycznych oraz dziewięć firm związanych z konfliktem. W marcu



Departament Stanu poparł sprzedaż broni przeciwpancernej Ukrainie, pierwszą sprzedaż śmiertelnej broni od początku konfliktu w 2014. Departament Obrony USA ogłosił, że przeznaczył miliard dolarów na środki obronne na Ukrainie. W październiku na terenach zachodniej Ukrainy przeprowadzone zostały ćwiczenia wojsk lotniczych, w których udział wzięła Ukraina, Stany Zjednoczone oraz siedem innych krajów NATO. Manewry zostały przeprowadzone po tym, jak Rosja przeprowadziła swe największe militarne ćwiczenia od upadku Związku Radzieckiego.

Wenezuela: „W roku 2017 Wenezuela uczyniła kolejny krok ku pogorszeniu swej sytuacji, gdy rząd prezydenta Nicolasa Maduro wprowadził kraj jeszcze dalej na mieliznę, wzmacniając swoją polityczną władzę. Opozycja załamała się. Perspektywy na pokojowe przywrócenie demokracji zdają się jeszcze mniejsze. Wraz z gwałtownie załamującą się ekonomią, prezydent Maduro stoi przed olbrzymimi wyzwaniami. Spodziewać się można, że kryzys humanitarny pogłębi się wraz ze zmniejszaniem się PKB”.

Wyniki 2018: Chociaż Wenezuela jest bogata w ropę i udowodnione jest, że ma największe jej zasoby na świecie, to właśnie to bogactwo jest źródłem większości z jej ekonomicznych problemów. Przychody ze sprzedaży ropy stanowią około 95% wartości eksportu, zmuszając kraj do importowania niemalże wszystkich dóbr konsumpcyjnych. Gdy ceny ropy spadły gwałtownie w 2015 roku, Wenezuela zmierzyła się z niedoborem zagranicznej waluty. Produkty importowane stały się trudno dostępne. Ceny wzrosły i rozpoczęła się hiperinflacja. Ceny podwajają się przeciętnie co 26 dni, a inflacja sięgnęła 83 000% w lipcu 2018 roku. Wiele osób nie może pozwolić sobie na podstawowe artykuły. Do czasu przeprowadzenia denominacji w sierpniu, Wenezuelczycy potrzebowali 25 banknotów o najwyższym nominalnie – 100 000 boliwarów (jeden dolar = 248 488 boliwarów) – by zapłacić za filiżankę kawy. Stos boliwarów potrzebnych do zakupu rolki papieru toaletowego jest wyższy niż sama rolka.

Redakcja